

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za codzienne dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerzy. Z przesyłką pocztową w opakowaniach: mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50 rocznie Rubli 15.00 = Kor. 50. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rubli 6 = Koron 20. Ceny oddzielnych numerów: We Lwowie: 2 kop. = 6 halerzy, z przesyłką 3 kop. = 10 halerzy.

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześciolamowy drobnym pismem lub jego miejsce 7½ kop. = 25 hal. Nadesłane za 1 wiersz trzyłamowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halerzy. Nekrologja wiersz 18 kop. = 60 h. Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 2½ kopiejek = 8 halerzy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerzy. Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Pod Przemyślem. — Zajęcie Kłajpedy.

### Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

#### ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie 7 (20) (PAT.)

„Według uzupełniających wiadomości wycieczka z Przemyśla dnia 6 (19) marca była wykonana przez całą 23-cią dywizję honwedów, składającą się z drugiego, piątego, siódmego i ósmego pułku. Przy odparciu wycieczki wzięliśmy do niewoli 107 oficerów, w ich liczbie komendanta 2-go pułku honwedów i 3954 szeregowców, oprócz tego zabraliśmy 18 karabinów maszynowych. Straty tej dywizji honwedów w zabitych i rannych są według zeznań jeńców olbrzymie“.

#### Z GŁÓWNEGO ZARZĄDU GENERALNEGO SZTABU.

Urzędownie, 7 (20) (PAT.)

„Na początku wojny przedsiębrano szereg środków w sprawie zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości o rozkładzie i działaniach naszych wojsk. Ale aby te środki były ile możności skuteczne, trzeba, żeby samo społeczeństwo szło na rękę wymaganiam, stawianym co do zachowania tajemnicy wojsku i narodowi. Jest bardzo możliwe, że wiele wiadomości z widowni działań wojennych, których rozgłaszanie jest niepożądane, pomimo wszelkich środków cenzury i in. stają się jednak znane rodzinie i społeczeństwu z listów, opowiadań rannych i przyjezdnych i innymi drogami. Przy traktowaniu tych wieści bez ostrożności i zastanowienia mogą one z łatwością dochodzić do wiadomości publicznej. Wszystkim stopniom armii czynnej najsurowiej nakazana jest dyskrecja i ostrożność w listach i rozmowach.

Obecnie zaś zachodzi konieczność zwrócić się z prośbą w tej samej sprawie i do społeczeństwa, tylko bowiem życzliwy stosunek samego społeczeństwa może podzielać na zachowanie tajemnicy wojennej w zupełności. Żony, siostry, matki, ojcowie, bracia, krewni i znajomi naszych walecznych żołnierzy powinni unikać wszelkich piśmiennych doniesień, rozmów telefonicznych, rozmów w tramwajach i miejscach publicznych o rozkładzie naszych wojsk, o naszych działaniach wojennych i wogóle poruszania tych wiadomości z armii czynnej, które mają z poza prasy, pamiętając o tem, że wszelka nieostrożność w tym względzie pociąga niepotrzebnie ofiary i powstrzymuje tę wielką pracę, którą w poczuciu swego obowiązku spełnia nasza armja. Należy uważać nie tylko na siebie, lecz i na innych, powstrzymując lekkomyślnych od zbytnej otwartości, która przeszedłszy pewne granice, staje się już przestępstwem przeciw państwu, pociągającym za sobą odpowiedzialność według przepisów prawa.

#### Zdobycie Kłajpedy.

Urzędownie z Głównego zarządu Generalnego Sztabu.

„W urzędowym komunikacie niemieckiej Głównej kwatery z dn. 6/19 bm. o posuwaniu się ku Kłajpedzie zawarta jest groźba represji względem miast i wsi rosyjskich zajętych przez nieprzyjaciela, za straty, które może ponieść ludność okręgu Kłajpedy.

„Podaje się do powszechnej wiadomości, że miasto Kłajpeda było bezpośrednio broniące przez swoje siły nieprzyjaciela i na ulicach miasta toczyła się walka. W tej walce wzięła udział również cywilna ludność miasta, przez co nasze wojska zmuszone były do zastosowania odpowiednich środków działających. Wobec tego jeńcy wojska niemieckiego wykonują swą groźbę względem spokojnej ludności

zajętych przez nie rosyjskich obszarów, to działanie wojsk niemieckich trzeba będzie traktować nie jako represję, lecz jako oostępowanie samodzielną, a moralną odpowiedzialność za skutki spadać na Niemców“.

Piotr ogród 7/20 (PAT) Wojska rosyjskie dosięgły Kłajpedy dn. 5/15 wieczorem t. j. w tym samym dniu, w którym rankiem przekroczyły granicę pod Gorzdam i pobity Niemców zdobywając ich działą, karabiny maszynowe i automobile z zapasami wojennymi. Kłajpedy broniły dwa pułki landszturmu, które po odrzuceniu ich do miasta pomieszały się z ludnością cywilną.

Gdy o godz. 8 wieczorem wojska rosyjskie wkroczyły do miasta, przywitano je ogniem z domów i barykad. Były się nie tylko wojska, lecz również ludność cywilna. Wojska rosyjskie zostały wycofane z Kłajpedy, a miasto poddane na krótki czas ostrzeliwaniu przez artylerię. Granaty rosyjskie zmusiły nieprzyjaciela do zaprzestania oporu. Ludność miasta została wysiedlona na mierznię Kurońską.

#### OKOŁO JEDWABNA.

Piotrogród 7/20 (PAT) W rejonie Jedwabna rosyjska artylerja wznieciła wielki pożar w nieprzyjacielskim punkcie oparcia koło okopów. Zgromadzone tam materiały palne paliły się na przestrzeni z górą 200 kroków. Wyciekający z okopów Niemcy wpadali pod szrapnele rosyjskich dział polowych.

#### SZCZEGÓŁY WALK.

Piotrogród 7/20 (P. A. T.). Ataki Niemców w kierunku Myszyniec-Kadzidło rozpoczęły się dnia 6/19 bm. o godz. 5 rano. Pierwszą linię nieprzyjacielską stanowił gęsty łańcuch tyralierski, a za nim dwie linie kolumn. Łańcuch został wystrzelany z karabinów maszynowych, a kolumny rozproszone jeszcze wcześniej. Przy przygotowaniu tego ataku Niemcy zastosowali nowe, dość nieszkodliwe działą pozycyjne do walki na bliski dystans, strzelając świecącymi pociskami, pękającymi z wielkim hukiem.

Na lewym brzegu Wisły artylerja rosyjska rozproszyła kilka niemieckich batalionów, posuwających się nieostrożnie, bez osłony, na południe od Rawy.

#### Przemyśl.

Piotrogród 7/20 (P. A. T.). Pod Przemyślem nieprzyjaciel, przygotowując ogniem artylerji ostatnią wycieczkę, zużył przez dobę około 20.000 pocisków, przyczem w celu demonstracji ognia artylerji fortecznej skierowano przeważnie na północną i południową część blokady, a wycieczkę poprowadzono o świcie w kierunku wschodnim. Straty wojsk rosyjskich, rozlokowanych w odległości zaledwie jednej wiorsty od linii fortów, wyniosły po całej dobie „huraganu“ ognia z fortecy, który pochłonił znaczną część jej zapasów — 70 ludzi.

Dnia 6/19 bm. po odparciu wycieczki wojskom rosyjskim udało się stracić pod Debicą, na drodze do Krakowa aeroplan, który wyleciał z fortecy, naladowany dokumentami i listami załogi z Przemyśla. Lotnicy zostali ujęci natychmiast, jak tylko aeroplan dotknął ziemi.

#### OSOWIEC.

„Litowska Rus“ pisze, że w twierdzy osowieckiej, dzielnie stawiającej opór artylerji niemieckiej, nie pozostał prawie nikt z mieszkańców cywilnych. Jedni wyjechali do Białegostoku, inni do Sokółki, Grodna, Wilna. Nad miasteczkiem codziennie ukazują się aeroplany niemieckie, z którymi wojska prowadzą pomysłną walkę. Często Niemcy rzucają na miasto płonące przedmioty, w celu wywołania pożaru. Artylerja twierdzy przyprawia artylerię niemiecką o znaczne straty. Nastroj załogi jest jaknajlepszy i wszyscy mocno wierzą w rychłe zwycięstwo.

#### W KARPATACH.

Dzienniki londyńskie powtarzają doniesienie „Tribune de Geneve“, iż głównokomenderujący arcyksiążę Fryderyk udał się do Wiednia, aby cesarzowi zdać sprawę z istotnego położenia na Karpatach.

Wojska austriackie są wycieńczone i pozbawione dostatecznej ilości zapasów. Komendant wojsk w okolicy Użoka prosił o przysłanie 20-tysięcznych posiłków pod groźą oddania fortyfikacji, tymczasem posłano mu ledwo jeden batalion. Ludzie głodują, gdzie wskutek śniegu dowóz żywności jest niemożliwy. Komendant sił karpaccich prosił sztab generalny wiedeński o wzmocnienie części sił armji arcyks. Eugenjusza, stojącej w Orszowie i Siedmiogrodzie.

### Wojna z Turcją.

#### ZE SZTABU ARMJI KAUKASKIEJ.

Urzędownie 6/19 (P. A. T.). „W kierunku Zaczorochskim artylerja nasza i piechota odparły z powodzeniem usiłowania Turków przedostania się na zajęte przez nas pozycje. W sekcji Oityńskiej nasze przednie oddziały z powodzeniem posunęły się naprzód, zmuszając do ucieczki tureckie formacje. W innych sekcjach starć nie było“.

Londyn 7/20 (P. A. T.). Według wiadomości z Kairu wywiadowcy dowodzą, że przednie strażnie nieprzyjaciela oddalone są o 4 marsze od kanału Sueskiego i okazują mało działalności.

Dżulfa 7/20 (P. A. T.). Według wiadomości z Urmijskiej konsul turecki Rahib-bej z 70 ludźmi napadł amerykańską misję w Urmijskiej, gdzie schroniło się 15.000 prawosławnych chrześcijan, wyprowadził stąd trzech księży i dwóch diakonów i oprowadzał ich po ulicach, znęcając się nad nimi i bezlitośnie bijąc. W podwórzu misji postawiono szubienicę w celu wieszania misjonarzy. Misjonarz amerykański Allan również uległ bicia i zniewagom, jednakże zdołał wystąpić do Salmas dwóch ludzi z prośbą o niezwłoczną pomoc wojsk rosyjskich w celu ratowania chrześcijan, ponieważ misja nie może ich obronić.

### Walki w Dardanelach.

Londyn 6/19 (PAT) Z Tenedos donoszą, że 6 pancerników ponownie wpłynęło do cieśniny. Wskutek niepomyślnej pogody dziś nie można było wnieść energicznych operacji.

Paryż 7/20 (P. A. T.). Minister marynarki wysłał do dowódcy dywizji morskiej w Dardanelach, admirała Hepratte, telegram, w którym winażuje oficerom i marynarzom okazanego przez nich mężstwa w walce i wyraża przeświadczenie, co do ostatecznego zwycięstwa, którego rekojmie dają energia i wysiłki floty.

Paryż 7/20 (P. A. T.). Z powodu strat sojuszników przy forsowaniu Dardanelów dziennik „Matin“ pisze:

Francuscy i angielscy marynarze od samego początku wiedzieli o niebezpieczeństwach związanych z tem przedsięwzięciem. Nie powstrzyma to jednak flot od atakowania cieśniny i od posuwania się ku Konstantynopolowi. Francja i Anglja dają sobie słowo i tego dotrzymają.

#### AKCJA FLOTY FRANCUSKIEJ.

Paryż 7/20 (PAT) Ministerstwo marynarki zakomunikowało wiadomości, podkreślające świąteczny udział francuskiej morskiej dywizji w forsowaniu Dardanelów; francuskiej dywizji przypadło zadanie zaatakowania fortyfikacji dardaneelskich w wąskiej części cieśniny. Waleczność francuskiej eskadry została wysoko oceniona przez marynarzy angielskie. Admirał Guepratte telegrafuje, że honor flagi francuskiej został podtrzymany, aczkolwiek okupiono to wielką ceną, stratą pancernika „Bouvet“ z którego załogi uratowano 54 ludzi. Straty innych statków dywizji są nieznane.

W „Deutsche Tages-Zeitung“ hr. Reventlow napada gwałtownie na admirała Limpusa, kierownika technicznego operacji floty sprzymierzonej przeciwko Dardanelom, b. instruktora morskiego w Turcji, usuniętego ze stanowiska na krótko przed wybuchem wojny na zadanie niemieckiej misji wojskowej. Admirał Limpus doskonale jest obznajomiony z tajemnicami fortów dardaneelskich, które budowane były pod jego kierunkiem. Zdaniem hr. Reventlowa, postępowanie admirała angielskiego, kierującego operacjami przeciwko fortom, które sam budował, niezgodne jest z etyką wojskową.

Według doniesień z Konstantynopola, wiadomość, że stolica przeniesiona ma być w głąb Azji, wzmogła jeszcze panikę, oraz oburzenie przeciwko Niemcom i Młodo Turkom. Ulewomie przebiegają ulice miasta, podniecając gromadzące się dokoła nich tłumy przeciwko Niemcom i w ogóle chrześcijanom. W mieście panuje nieopisany chaos. Władze bezczynne. Każdy myśli tylko o własnym bezpieczeństwie. Żołnierzom niemieckim zakazano pojedynkowo opuszczać koszary. Oficerowie ukazują się na ulicach tylko w otoczeniu silnej eskorty.

„Russk. St.“ donosi ze źródeł korespondentnych, że w tych dniach rosyjska flota czarnomorska podchodziła pod Besfor.

„Russk. St.“ donosi, że w kołach morskich Anglii przypuszczają, że flota sprzymierzona podejdzie do Konstantynopola najpóźniej do połowy kwietnia.

## Na froncie zachodnim.

### WALKI WE FRANCJI.

Paryż. 7 (20) (PAT.) Urzędownie o godz. 11 w. Pod Laboiselle na półn. wschód od Albert Niemcy po silnym bombardowaniu usiłowali dokonać nocnego ataku, który odparliśmy ze znacznymi dla nich stratami.

W Szampanii, w nocy na sobotę, nieprzyjaciel wykonał kontratak na zachód od Perthes, ale został odparty. W sobotę nie było walk pieszych. Artylerja nasza ostrzeliwała zgromadzone wojska niemieckie, które poniosły ciężkie straty.

W górach argońskich w kierunku Bolante toczyła się dosyć silna walka artyleryjska, ale piechota nie atakowała. Pod Esparge w dalszym ciągu posuwaliśmy się; odparliśmy dwa kontrataki, zabraliśmy większą część pozycji niemieckiej, o którą toczyły się walki. W ciągu ostatnich dwóch dni nieprzyjaciel trzy razy szedł do kontrataku, ale bezskutecznie, pozostawiając na miejscu wielu zabitych. Na południe od Esparge, w lesie Bouchot odparliśmy nieprzyjacielski kontratak.

W Venore, w lesie ogień naszej artylerji zburzył blokhaus i wysadził kilka jaszczków z pociskami i składów amunicji. W lesie Le Praitre posunęliśmy się naprzód.

### NOWA ARMJA.

Paryż. 7 (20) (PAT.) Według decyzji Milleranda klasa rekrutów z r. 1916 odejdzie na teren wojenny w połowie kwietnia.

Paryż. 8 (21) (PAT.) Wczoraj w nocy wskutek ukazania się Zeppelinu przedsiębrano, przepisane przez władze wojenne, środki. Głosy syren i trąb uprzedziły ludność. W całym Paryżu zapanowała odrazu ciemność. Zeppelin rzucił dwie bomby na Paryż. Trzecia wywołała pożar na przedmieściu Neilly sur Saine.

## Wojna serbska.

Nisz 7/20 (P. A. T.). Rano koło Belgradu toczyła się krótka walka artyleryjska, która dowiodła wyższości artylerji serbskiej. Ogień nieprzyjacielski z dział wielkiego kalibru pozostał bez rezultatu, podczas gdy artylerja serbska zburzyła wiele statków w porcie Adakale. Wieczorem, w okolicy Smederewa rozpoczął się słaby pojedynek artyleryjski, ale artylerja nieprzyjaciela wkrótce była zmuszona do milczenia.

## Na morzu.

Sztokholm. 7 (20) (PAT.) Z Helsingborgu donoszą, że Niemcy zasekwestrowali szwedzki statek „Gloria“ i uprowadzili go do Szczecina. Właściciele statku założyli protest przeciwko tej piraterji, ale protest pozostał bez skutku.

Londyn. 7 (20) (PAT.) Władze angielskie zatrzymały statek amerykański „Maricas“ z ładunkiem żywności. Według oświadczenia kapitana, zafrachtowanym w Göteborgu i Sztokholmie. Istnieje podejrzenie, że ładunek przeznaczony był dla Niemiec. Zatrzymano statek hiszpański z rudą żelazną, dążący przypuszczalnie do portu niemieckiego.

## Włochy przed wystąpieniem.

Rzym 6/19 (P. A. T.). Korespondent piotrogrodzkiej Agencji telegraficznej poinformował się u źródła wiarygodnego, że tymi dniami osobistość, znajdująca się w Wiedniu bez oficjalnych poruczeń, a przedsięwzięta tam kroki, które ze strony rządu włoskiego z zacięciem śledzono, otrzymała bezpośrednio od rządu austro-węgierskiego informacje, że Austria gotowa ustąpić Włochom Trydent i uregulować granice aż po rzekę Isonzo (w Gorycji) z tem, że warunki te będą wypełnione po wojnie, przyczem aż do zakończenia działań wojennych odstąpione obszary będą oddane Niemcom. Za to Austro-Węgry żądały od Włoch neutralności i ich poparcia w przyszłym kongresie pokojowym.

Tych warunków rząd włoski nie mógł przyjąć. W taki sposób obecne rokowania Włoch z Austrią można uważać za faktycznie przerwane, nawet w tym wypadku, gdyby powyżej wspomniana osobistość prowadziła dalej rokowania w Wiedniu.

Rzym 7/20 (P. A. T.). Podczas dyskusji nad projektem obrony państwowej w senacie Maragliano oświadczył, że projekt ten wniesiony wśród obecnych okoliczności międzynarodowych, jest wezwaniem surmy wojennej. Mówca wzywa rząd do czynnego wystąpienia i wyraża pragnienie, żeby rząd zyskał pochwałę dziejów za dobrą organizację obrony ojczyzny i praw cywilizacji. Projekt przyjęto jednomyślnie, jutro zaś uzyska sankcję króla, a w poniedziałek wejdzie w życie.

Rzym 7/20 (P. A. T.). Powołano do czynnej służby oficerów rezerwy z klas 1870—1878 r.

Rzymski korespondent „Daily News“ donosi, że w Genii aresztowano Niemców, którzy zamierzali zerwać tunele i przerwać połączenie między różnymi punktami strategicznymi.

Rząd włoski wydalil korespondentów „Frankfurter Ztg.“ i „Wiener Ztg.“, którzy agitowali na rzecz porozumienia między Włochami a Austrią.

Dr. Dillon telegrafował z Rzymu do „Daily Telegraph“, że Austria w zasadzie podziela pogląd Niemiec na konieczność poczynienia Włochom ustępstw, ale umyślnie odwleka decyzję. Niemcy naciskają silnie na Włochy, grożąc, że jeśli Włochy nie przychylią się do dwuprzemierza, to one wtargną przez Szwajcarię na czele 250.000 żołnierzy i zajmą Medjolan, zaim Włochy podejmą środki do obrony miasta.

„Wiecz. Wremia“ podaje wywiad u jednego z wpływowych dyplomatów, który w skróceniu powtarzamy:

Zdaniem wspomnianego dyplomaty, pertraktacje austriacko-włoskie nie będą miały żadnego skutku. Ustępstwa Austrii są nadto warunkowe i obietnice nadto oddalone. Jako jeden z warunków Austria stawia żądanie, aby Włochy domagały się i od Francji kompensaty w Sabaudji. Włochy przyjmują różne propozycje do wiadomości i gotują się do wojny, której nie chcą zaczynać teraz, mimo nalegania i ostrzeżenia własnych polityków, że „potem będzie za późno“. Dzisiaj widoczne jest już, że usiłowania dyplomacji włoskiej są skierowane ku powstrzymaniu Rumunii i Grecji od wystąpienia natychmiastowego przeciwko wrogom trójporozumienia.

Dziś już wiadomo — mówił dalej rozmówca współpracownika „Wiecz. Wrem.“ — że Włochy zakomunikowały oficjalnie Austrii, iż nie mogą nadal obojętnie traktować losów Serbji; radzą Austrii nie rozpoczynać nowego natarcia na Serbję. Ton i forma noty włoskiej są ostrzeżeniem Wiednia, że nowy napad na Serbję i jej zajęcie przez wojska austro-niemieckie mogą być jednym z powodów czynnego wystąpienia Włoch. Tłumaczy się to usiłowaniami Włoch utrzymania równowagi na Bałkanach. Gdyby Austro-Niemcy wtargnęły obecnie do Serbji, to ani Rumunia, ani Grecja nie mogłyby się utrzymać w roli obojętnych świadków, no i Włochy nie mogłyby odkładać swojej decyzji.

Forsowanie cieśniny Dardaneelskiej — informuje współpracownika „Wiecz. Wrem.“ inny dyplomata, znający stosunki bałkańskie — zrobiło silne wrażenie nie tylko w Grecji, ale i w Bułgarii. Jeszcze przed postawieniem swego wniosku radzie koronnej, Venizelos upewnił się u Radosławowa, że Bułgaria nie tylko nie wystąpi przeciwko Grecji, w razie jej wojny z Turcją, ale nawet zajmie wilajet Adrianopolski. Takie stanowisko Radosławowa doprowadziło do scysji pomiędzy nim a carem Ferdynandem, która była źródłem pogłosek o kryzysie gabinetowym w Bułgarii i zamiarze zastąpienia Radosławowa przez Gennadięwa. W trakcie tego zatargu nastąpiła dymisja Venizelosa, która skłoniła Radosławowa do podzielenia zdania Ferdynanda, aby „nie występować, a czekać“. Wieści z Sofji wskazują jednak, że jest to tylko odroczenie decyzji i że świadomość konieczności zajęcia wilajetu Adrianopolskiego i Tracji, po linje Enos-Midja, wzrasta.

Pogłoski o propozycjach, czynionych jakoby Bułgarii ze strony Turcji, są bezpodstawne. Chalibey, prezes Izby pólów, który miał rzekomo spełnić

oficjalną misję w Sofji, nie zatrzymał się tam nawet i przejechał wprost przez Rumunię i Austrię do Berlina. Podróż jego była tylko upozorowana ucieczką z Konstantynopola. Wogóle, wieści, przychodzące z Aten, Sofji i Bukaresztu, świadczą zgodnie, że na Bałkanach dojrzewają poważne wypadki, które mogą nastąpić lada chwila.

## Na Bałkanach.

### BULGARJA.

„Now. Wr.“ w depeszy z Sofji podaje, że w politycznych kołach bułgarskich wielkie wrażenie zrobił obiad u posła rosyjskiego Sawińskiego na cześć Pedgeta, na którym byli Radosławow, minister wojny Ficzew i wielu dygnitarzy. Znaczenie tego faktu polega na tem, że Radosławow ostatnimi czasy nie był w poselstwie rosyjskim. Wnoszą z tej wizyty, iż jest ona zapowiedzią zmiany kursu na korzyść Rosji.

### DO KRYZYSU GRECKIEGO.

Wenizelos w wywiadzie z korespondentem „Now. Wrem.“ powiedział: — Spodzielając się przewyciężyć wszystkie przeszkody, nie możemy być obojętnymi widzami tych ważnych wypadków“. Według zdania Wenizelosa Bułgaria nieczego nie przedsięwzię, ponieważ wie, że za Grecją stoi Rosja. Na pierwszym posiedzeniu rady koronnej Wenizelos zażądał wysłania do Dardanel floty i jednej dywizji wojska. Wilhelm telegrafował do króla, że Grecja stoi nad przepaścią, że król może ją uratować, że Grecja powinna zachować neutralność; Niemcy gwarantują jej północny Epir, zadowalniające zatwierdzenie kwestii wysp i 100 milionów zaliczki. Telegram zrobił wielkie wrażenie na królu, znajdującym się pod wpływem królowej, która utrzymuje stałe stosunki z Wilhelmem. Królowa płakała, domagała się zachowania neutralności. Król wezwał Dusmanisa, który złożył mu raport o niebezpieczeństwie udziału Grecji w operacjach sojuszników w Dardanelach. Na drugim posiedzeniu rady koronnej sztab jeneralny oświadczył się przeciw Wenizelosowi. Król oświadczył, iż Grecja nie może przyłączyć się do operacji wojennych. Przywódcy opozycji podtrzymywali Wenizelosa, który był pewny powodzenia. Król powiedział, że da na drugi dzień odpowiedź. Na drugi dzień między Wenizelosem a królem doszło do ostrej scysji w pałacu. Ważną rolę odegrał ks. Mikołaj, wróg Wenizelosa. Król odrzucił żądanie Wenizelosa, oświadczywszy, iż nie może ryzykować Grecji dla przyjemności premiera. Królowa natychmiast telegrafowała o tem do Wilhelma.

## Otwieramy abonament próbny

od niedzieli 21-go marca do końca miesiąca za 27 kop. = 90 hal.

z dwukrotną dostawą do domu.

Numery „Słowa Polskiego“ za ten czas, gdyby je kupować oddzielnie, kosztowałyby 34 kop. = kor. 1.12. Korzyść więc abonamentu oczywista, bo nie tylko mniejszy wydatek, ale pismo dostawiane będzie do mieszkania dwa razy dziennie, rano i popołudniu.

## W parlamencie pruskim.

Z Berlina donoszą, że posiedzenia komisji budżetowej parlamentu mają przebieg bardzo burzliwy.

Socjal-demokraci atakują gwałtownie rząd za jego politykę finansową. Haase wyśmiewał nowego ministra skarbu Helfericha, który skarży się, że finanse państwa ucierpiały mocno, żąda od obywateli ażeby oszczędności swoje oddawali państwu a równocześnie zapowiada udzielenie szerokiej pomocy materialnej Austrii i Turcji.

W dyskusji bierze udział także Koło polskie, które przez usta wiceprezesa swego dr. Władysława Seydy zaprotestowało energicznie przeciwko polityce względem Polaków. Polityka ta wbrew szumnym zapowiedziom z wysokości tronu nie ulega żadnym zmianom a władze policyjne dokładają wszelkich starań, ażeby „ustawa kagańcowa“ przestrzegana była w dalszym ciągu z całą surowością.

W imieniu rządu odpowiadał krótko Dellbrück oświadczając, że rząd wszystkich obywateli traktuje jednakowo.

Przedstawiciele stronnictw konserwatywnych wstrzymują się demonstracyjnie od wszelkiej dyskusji.

# Kino FAUN Fantomas

Lwów. ul. Karola Ludwika L 5

część V. najnowsza!

kryminalny dramat niezwykłej sensacji o niebywałych dotychczas efektach w 6 aktach, odegrany przez pierwszorzędną artystów paryskich fabryki filmów Gaumonta w Parwzu. 449

**Wiadomości telegraficzne.****Z PERSJI.**

**Tebriś 6/9 (PAT.)** O godz. 4 popołudniu przybył tu następca tronu perskiego ze swą eskortą przez perskich żandarmów i kozaków. Wjazd odbył się uroczysto wśród hałasu dział. Poza miastem stały wojska rosyjskie które następca tronu przywitał.

**SPRAWY GOSPODARCZE I POMOCE.**

**Piotrogród 7/20 (PAT.)** Ministerstwo komunikacji postanowiło ukończyć w tym roku pracę nad projektami szeregu połączeń wodnych. Ukończono już projekty dróg wodnych między morzem Czarnym a Bałtykiem od Rygi do Chersonia, oraz drogi Dniepr—Wisła.

Rada ministrów postanowiła asygnować głównemu zarządowi państwowej hodowli koni 400 tysięcy rubli na zakupno reproduktorów celem zabezpieczenia ludności materiału końskiego.

Rada ministrów przyznała ministrowi skarbu prawo odraczania skłoni w guberniach Królestwa Polskiego i w Czemskiej aż do skończenia wojny należnych od nich opłat akcyzowych. W pozostałych miejscowościach ministrowi skarbu pozostawiono prawo odraczania cukrowniom zapłaty akcyzowych należności na czas do skończenia wojny, ale nie dalej jak do 1 września.

Rada ministrów zatwierdziła następujące zarządzenia: Bezpłatny przewóz na miejsce produkcji węgla zakontraktowanych robotników, pozwolenie na robotę w kopalniach kobietom i małoletnim, oswojenie pracujących w kopalniach rezerwistów od służby wojskowej. Prócz tego Rada ministrów uznała za konieczne wypracowanie wniosku o użyciu jeńców wojennych do robot w kopalniach węgla.

Rada ministrów asygnowała ministerstwu spraw wewnętrznych w drodze nadzwyczajnego kredytu poza budżetem 16.500.000 rubli na pomoc rodzinom żołnierzy.

**JENERAŁ PAU.**

**Warszawa 7/20 (PAT.)** Francuska wojskowa delegacja generała Pau odjechała do Paryża.

**PRACA JEŃCÓW.**

**Sybran 7/20 (PAT.)** Właściciele ziemscy, którzy wzięli do pracy jeńców austriackich, zwracają ich, gdyż jeńcy twierdzą, że są chorzy.

**KONTRABANDA WOJENNA.**

**Bukareszt 7/20 (PAT.)** Przed 16 dniami przez pograniczną stację Kapeni przybyło 19 niemieckich wagonów z ładunkiem dla iządu rumuńskiego i 21 wagonów dla Turcji. Wykryto, że te ostatnie wagony naladowane były zapasami wojennymi, torpedami i innym materiałem wojennym. Wagony te natychmiast zatrzymano, jak również cztery jeszcze podejrzane wagony w Kitroczeni.

**EKSPEDYCJE NAUKOWE.**

**Piotrogród 7/20 (PAT.)** Rada ministrów rozpatrzywszy kwestję zarządzeń w celu uratowania hydrograficznej ekspedycji na północnym odcieku lodowatym adiutanta przybojnego Wilkického, postanowiła wyasygnować do 400 tysięcy rubli na konieczne zarządzenia. Rada ministrów przyjęła propozycję ministerstwa marynarki co do użycia ekspedycji Sverdrupa na pomoc „Taimirowi” i „Waigaczowi” (statki Wilkického), zaś w celu ocalenia ekspedycji Brusilowa, postanowiła wyekwipować w ciągu najbliższego lata „Gertę Andromedę”. Co do ekspedycji geologa Rusanowa, to ministerstwo marynarki uważa ją za przepadłą i zamierza przerwać jej poszukiwania.

**PRZYGOTOWANIA BULGARJI.**

**Sofja 7/20 (PAT.)** Do Sobranja wniesiono projekt do prawa, w sprawie pomocy rodzinom rezerwistów, którzy będą powołani w razie mobilizacji.

**W BERLINIE.**

**Sztokholm 7/20 (PAT.)** Z Berlina donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych zezwoliło na wywiezienie majątku rachonowego dyplomatów rosyjskich.

Z głównej kwatery niemieckiej ogłoszono o zajęciu przez Rosjan Kitajpedy.

W parlamencie niemieckim minister skarbu oświadczył, że subskrypcja na nową pożyczkę wojenną przekroczyła 6 miliardów.

**PRZYGOTOWANIA SZWECJI.**

**Sztokholm 7/20 (PAT.)** Riksdag jednomyślnie uchwalił budżet ministerstwa marynarki, a w nim 32 milj. na budowę nowych statków. Z tego 6.400.000 będzie asygnowanych na rok 1916. Z powodu sporu co do wyższości z ciężką artylerią i łodzi podwodnych min. marynarki oświadczył, że doświadczenie tej wojny, co do znaczenia min jest dla rządu pouczające i obiecał 4 milj. na łodzi podwodne.

**HANDEL FRANCUSKI.**

**Paryż 7/20 (PAT.)** W ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1915 r. import do Francji wyniósł 854 milj., w porównaniu z 1890 milj. w r. zeszlerni; wywóz 385 milj., w roku ubiegłym wywóz 992 milj.

**SERBIA—WATYKAN.**

**Rzym 7/20 (PAT.)** Etyfikowano konkordat Serbji z władzą papieską.

**JAPONIA A STANY ZJEDNOCZONE.**

**Tokio 7/20 (PAT.)** Doniesienie, jakoby amerykański rząd protestował przeciw żądaniom Japonii jest pozbawione podstaw. Ameryka ograniczyła się tylko do propozycji, ażeby Japonia wyjaśniła niektóre punkty żądań, czy nie naruszają ich: zasad polityki otwartych drzwi w Chinach. Podobne wystąpienie Ameryki nie nosi charakteru protestu.

Z różnych miejscowości w Chinach otrzymano wiadomości o wojskowych przygotowaniach.

**Z LATAWCA.**

**Bukareszt 7/20 (PAT.)** Na wojskowym aeroplanie podporucznik Heina wzięciawszy na wysokość 60 metrów, a spostrzegłszy, że skrzydła aeroplanu zalamaly się, zeskoczył na ziemię i rozbił się na śmierć pilot, sierżant także zabity.

**Z podróży.**

Wchodzimy na dworzec główny. Zmiany tu duże. W poczekalni trzeciej klasy łok żołnierzy. Jedni leżą wyciągnięci na ławach, inni skupieni w grupki piją „czaj”, z koła odzywa się zachrypły głos harmoniki ręcznej, w drugim kącie grupka żołnierzy zabawia się grą w karty. Przysuwam się do tej ostatniej grupki.

— Jakbyś ty tak „igrał” do wieczora—odzywa się jeden z graczy — tobyś ty, Misza, bos musiiał iść na bazar i butybyś nowe sprawiał za pożyczone pieniądze.

— Nie dokuczaj, boś sam już mieszek wypróżnił. Szczęście się odwraca. Wot, asik...

— Z czuba go!

— Pamiętam — zaczął opowiadać kibic — grałiśmy raz w okopach. Cztery asiki miałem... pamiętam. Cztery smoki do haubicy zaprzgnięte. Jąde! Brzdęc czerwień! Towarzysz, który mnie przedtem obegrał, zgłupiał. Brzdęc dzwonka! Towarzysz zgryzł tylko wargi. Brzdęc żołędź! Towarzysz już chciał kary wykladać, aż tu — brzdęc! Niedaleko od nas granat zarył się w ziemię i przysnął darnią między nas. Mnie ślepią zasypał i karty rozsypał. A potem musieliśmy stać w okopach — i diabli wzięli wygranę.

Lokomotywa, bardzo słusznie zwana parowozem, sapie i dyszy. Ludzie cisną się w wagonie osobowym trzeciej klasy. Pełno bagaży. W pośrodku piec rozpalony stoi. Dokoła niego usiadło kilku żołnierzy i pilnują starannie, aby przypadkowo nie przysnął cokolwiek... Pociąg mija stacje, dłużej lub krócej się zatrzymując. Jest to pociąg etapowy, gdzie mimo wszystko znajdzie się duże wygody. Znajdzie się zawsze i towarzystwo, w którym czas jakoś mija na pogawędce.

Wdaję się w dyskurs z żołnierzami. Ich jasne duże oczy mają w sobie nieznaną mi bliżej głębię smutku. Są to synowie rozległego stepu, których wojna wpędziła na góry karpackie. Poszli wojować, na dolę i niedolę, dziwnie zahartowane ich ciała znosi wspaniale największe trudy wojny, twarze ich czerstwe, ruchy rzeźkie. Zapytani opowiadają chętnie o swych przygodach.

— Jak krzykną „w sztyki”, idziesz bratku i nie wiesz, że idziesz. Gwizdza granaty, gdzieś w górze pękają szrapnele — nie słyszysz, świszczą kule — nie słyszysz. Obok ciebie pada towarzysz twarzą o ziemię, czujesz to ale nie widzisz. Idziesz jakby we śnie, coś cię niesie naprzód, i tylko twoje oczy wybaluszone czujesz. Patrzysz tylko, aż oczy bolą...

U ludzi tych uderza pewnego rodzaju fatalizm, wiara w przeznaczenie, która odejmuje im strach przed śmiercią.

— Niema się czego bać — wykladał mi pewien żołnierz. — Choćby kule jak deszcz padały, ujdiesz, jeśli twoja kula nie padła, i kryć się nie trzeba, bo jak masz przeznaczoną kulę, to znajdzie cię nawet pod ziemią i naznaczycię. Tak ja się ostałem i może żyw wyjdę z wojny. Choć trudno zgadnąć...

Nie zawsze można jechać etapowym. Często trzeba wsiadać na pociąg towarowy i podróż odbywać w wagonie, w którym niedawno sześć koni podróżowało. Wsiadłszy, względnie wygramoliwszy się, zastałem w wagonie dwu czekających na odjazd pociągu kozaków kaukaskich, zwanych Czeceńcami. Siedzieli w kącie i ćmili papierosy.

Jedziemy. Odkoczywszy nieco w tył, ruszyła lokomotywa, a za nią około sześćdziesiąt wagonów. Zasuwa naszej salonki przymknięta, mimo to nielitościwy wiatr wdziera się przemocą do wnętrza i sypie śniegiem. Na dworze szaleje wichura. Zadyмка śniegu przewala się przez pola białymi tumanami, które jak fale wzburzonego morza raz wznoszą się raz opadają. Mróz wciska się do wagonu, zaczynam zabijać ręce na sposób dorożkarski. Moi towarzysze naśladują mnie.

Ale zimnica zaczyna gaskać człowieka swoimi lodowatymi palcami już po plecach. Zaczynam chodzić po wagonie. Kozacy również. Jeden z nich, śmiejąc się na całą gębę, podskoczył, przytupnął.

— Ho — ha!

Oto mi środek dobry na rozgrzanie! Kozak skrzyżował ręce, potem rozłożył je w powietrzu, wstrząsnął głową, omal, że czapka mu z niej nie zleciała, tu-

pnął z całej siły, i zawijając nogami rytm taneczny, puścił się w płas.

— Ho — ha!

Trzask osi wagonowych miesza się z regularnym przytupywaniem nóg, wiatr wyje, bijąc o ściany pociągu — a kozak roztańczył się na dobre, nie słysząc nic wokół siebie. Porwał swego towarzysza i obaj tną jakieś wściekle prysyudy kaukaskie, bijąc z całej siły o podłogę, z której aż nawóz koński odpryska i sypie się pod powałę. Ustali po chwili.

— Wot ciepłuszka! — rzecze kozak z uśmiechem.

Podnoszę się na palcach do okienka, umieszczono go pod outapem wagonu. Świat cały zamroczony i zasypany śniegiem. Jedziemy wzdłuż wsi, nawpół zasypanej śniegiem. Z chat wyszły w łachmany okryte dzieci, ozute w buty matczyne lub ojcowe. Biegna obok toru, skomląc jako kawki żałośnic.

— Rzućcie panie kopiejkę... kopiejkę... kopiejkę...

Ten i ów rzuca pieniążek zawinięty w papier. Dzieci biegną i w lot wygrzebują ze śniegu jałmużnę. I znów skomla żałośnic, biegnąc, póki sił starczy.

Dobijamy do stacji, około której niedawno wrzał bój zażarty. Pociąg się zatrzymuje godzinę. Wsiadam i idę kawalek drogą wśród zadyмки śnieżnej. Przedemną długie szeregi okopów. Jeden rząd, to okopy rosyjskie: głęboki rów, a wzdłuż niego co parę kroków jamy nakryte z góry darnią i nawozem. Naprzeciw okopy austriackie: płytkie z zasłoną utworzoną z ziemi i nawozu, wykopane naprędce. Choć bitwa tu wrzała niedawno, żadnych prawie po niej śladów nie widać. Wszystkie bowiem zasypał litościwy śnieg, z pod którego zaledwie tu i owdzie sterczą świeżo wyciosane krzyże na mogiłach.

A w mogiłach śpią żołnierze, których naznaczyciela przeznaczona im kula.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 21 marca b. r.)**

Godzina (Czas lwoowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	735.64	-4.0	WNW.1	0.0	+1.7	-5.7
2 popoł.	738.83	0.6	W.3			
9 wiecz.	740.36	-1.2	WSW.1			

Uwaga: Pogoda.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 11 rano +4.5 st. Celsjusza.

— **Kalendarzyk.** Poniedziałek, 22 marca. Rz. kat. Dziś: Oktawiana. Jutro: Wiktor M. — Gr. kat. Dziś: 9. S. 40 Mucz. w Sew. Jutro: 10. Kondrata. — Słowiański. Dziś: Godysława. Jutro: Zbislawa. — Wschód słońca o g. 6.26, zachód o g. 6.28 (czas ratuszowy). Długość dnia 12 godzin 12 minut.

— **Repertuar Teatru w Kasynie miejskim we Lwowie (ul. Akademicka 13):**

W poniedziałek „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach podług Marsa i Desvolieresa, muzyka Jana Gilberta.

We wtorek „Majster i czeladnik”, komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego; — dyr. W. Barącz ze swojemi humoreskami i „Piękna Galatea”, operetka komiczna z muzyką Suppe’go.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni D. Sotschka (plac Mariacki 5).

— **Teatr w Kasynie** niekiedy gra dziś efektowna operetkę 3-aktową z muzyką Jana Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna“ z p. L. Rogińską w roli tytułowej. Jutro idzie po raz drugi „Majster i czeladnik“, komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego. Dyrektor W. Barącz ze swojemi niezrównanemi humorystkami. Następnie „Piękna Galatea“, śliczna operetka, grana z wielkiem powodzeniem. W środę premiera doskonałej komedji 5-aktowej Mikołaja Gogola p. t. „Revizor“ — w doborowej i licznej obsadzie artystów.

W tym tygodniu przedstawienia odbywać się będą tylko do soboty, poczem następuje przerwa z powodu „wielkiego“ postu.

### — Z CHWILI. —

(X) Kiedyż będzie wiosna? Zaglądamy do kalendarza ludowego, uczony bowiem meteorolog w przepowiednię nie chce się bawić. Lud na wszystko ma odpowiedź, opartą na pamięci doświadczeń.

Lud marzy o wiosnie, wyczekując jej niecierpliwie. Już w lutym wyszukuje znaków, po których mógłby poznać rychło-li ona nadejdzie. Wypatrują ludzie tej wiosny, jak widać z przyszłów, już w dzień św. Doroty (6 lutego), św. Walentego (14 lutego), w dzień św. Piotra (22 lutego), a zwłaszcza 24 lutego w dzień św. Macieja, który ma wiele do powiedzenia o wiosnie. „Na św. Macieja pierwsza wiosna nadzieja“, „Jeśli na święty Maciej ciepło, to się będzie długo wlekło“.

Marzec podlega specjalnym studjom meteorologicznym ludu. Oto szereg doświadczeń: W marcu jak w garncu; Młoda rada i marcowa pogoda skutku nie mają; Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu; Co marzec wypieczę, to kwiecień wysłanie; W marzec nie jeden zadrze brodę starzec; Kiedy marzec przeżył starzec, będzie zdrow; Kiedy baba w marcu słaba, pacierz mów.

Już św. Kazimierz 4 marca zwiastunem bywa wiosny: Na świętego Kazimierza czajka przybieża; Na św. Kazimierz już nie zamrznie.

Dawniej widocznie tak bywało, że marzec do wiosny się liczył. Dzisiaj już 23 marca, a nie śmieemy sobie wróżyć wiosny. Dawniej, wiedziano, że „Na świętego Grzegorza (12 marca) idzie zima do morza“, a gdy nadszedł 19 marca, to już wiadomo było co robić: „Na św. Józwa — przez pole bróda“.

Może lepiej w tym roku, że wiosna się opóźnia, przynajmniej dla rolników. Czem tu bowiem robić tę brózdę, gdy koni niema, czem zagon zasłać, gdy niema nasienia?

Zobaczmy wkrótce 25 marca, co powie dzień Zwiastowania N. M. P.: „Na Zwiastowanie — przybywaj bocianie“, „Na Zwiastowanie jaskółki się ukazują, ludziom wiosnę zwiastują“.

Takie są prognozy wiosenne ludu. „O witaj że nam wiosenko, matko wesela“ — tak zaczął piosenkę pocią z ludu Jan Kasprowicz, ale ją skończył na smutną nutę, bo wiosny trzeba nietylko w polu:

Nie wiń nas, wiosno, że lice  
W walce nam bledną,  
Nie wiń, że marszczą się lice  
W tej nędzy,  
Lecz spuść rzeźwiącą krynicę  
Na duszę biedną —  
O! spuść rzeźwiącą krynicę  
Coprędzej!

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Jedenaste posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m., o godz. 6-ej popołudniu czasu ratuszowego w Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) z następującym porządkiem dziennym: 1. Prof. B. Pawlewski: O rozpuszczalności ciał organicznych; 2. dr. St. Pawłowski: O polskiej nomenklaturze geograficznej.

— **Zaliczki urzędnicze.** Wypłacanie zaliczek urzędniczych już się kończy. Zaliczki są udzielone na dwa miesiące. Komitet zabiega, aby w maju można było wypłacić znów wypłatę zaliczek.

Emerytom, wdowom i sierotom i o nauczycielach w niedzielę wypłacono w biurze Rady szkolnej zaliczki na pensje w wysokości 2/3 poborów.

— **Misje sprzymierzeńców.** „Wiecz. Wr.“ donosi, że dnia 1 marca bawiła we Lwowie misja angielska z sir Arturem Pedgetem na czele, podejmowana przez generał-gubernatora hr. Bobrzińskiego.

„Now. Wr.“ podaje, że w naszym mieście przez parę dni bawił gen. Pau, interesował się życiem miasta, zwiadał jego osobliwości i złożył wizytę osobom hieronimiczem.

— **Podstawy rosyjskiego prawodawstwa w Galicji.** We wtorek — jak donosi „Warsz. Myśl“ wyjechali do Galicji członkowie dozoru prokuratorskiego, delegowani przez ministerstwo sprawiedliwości w celu zaprowadzenia w Galicji podstaw zasadniczych prawodawstwa rosyjskiego. Misję tę powierzono: prokuratorowi lubelskiego sądu okręgowego Czechowskiemu, prokuratorowi suwalskiego sądu okręgowego Sienickiemu i wiceprokuratorowi sądu okręgowego warszawskiego Jewdokimowi pod ogólnym przewodnictwem prokuratora Izby sądowej warszawskiej, Heszego, który wraz z prokuratorem Czechowskim rezydować ma we Lwowie, Sienickij — w Czerniowcach, Jewdokimów — w Tarnopolu. Delegowani do

Galicii urzędnicy dozoru prokuratorskiego odwiedzili kwatery Zwierzchniego Wodza i byli przyjęci przez Jego Cesarską Wysokość.

— **Jeńcy.** Z kilku sirm przyprowadzono wczoraj i dzisiaj rano do miasta znaczniejsze partie jeńców. Przeprowadzono ich kilka tysięcy. Między jeńcami znajdują się także Niemcy z pod Przemysła przyprowadzono znów kilkudziesięciu oficerów i około 2000 jeńców.

— **Wiadomości o jeńcach.** W rosyjskiej Azji centralnej w mieście Taszkencie, stolicy Turkestanu znajdują się w niewoli następujący Polacy jednorożnicy przeważnie ze Lwowa: Abrysowski Wasyl, absol. praw., Brykowiec Stefan, słuch. filozofii, Dzbański Tomasz, słuch. techniki, Jurkiewicz Marjan, słuch. techniki, Karasiński Stanisław, słuch. praw., Kowalski Roman, słuch. weteryn., Kwoczka Iwan, słuch. filozofii, Zieliński Stanisław, absolw. filozofii, Majkowski Zygmunt, urzędnik dyrekcji skarbu, Mawiar Józef, stud. gimn., Pikas Mikołaj, stud. gimn., Schaffek Józef naucz. z Trembowli, Weissenberg Józef, inżynier, Słwiński Ferdynand, absol. praw., Wielkopolski Kazimierz, słuch. praw., Zawadowicz Piotr, słuch. filozofii, Zieliński Stanisław, absolw. filozofii.

Jeden z powyższych w liście do rodziny donosi, że stosunki ułożyły się im nadzwyczaj mile. Miejscowa kolonia polska zajęła się jeńcami Polakami bardzo gorliwie tak że na nich im nie zbywa. Pogoda cudna, ciepło wiosenne. Ostatnio bawił w Taszkencie hr. Mycielski z Warszawy z ramienia Towarzystwa opieki nad jeńcami i przyobieczał wystarać się dla naszych rodaków o zajęcia odpowiednio do ich kwalifikacji przy budowie kolei do Chin.

Listy adresować należy przez Piuro wojenne-piennych w Piotrogradzie, Azja — Kraj Turkestański — Taszkent — Kazarma 2-wo strielkowawo polka, 3 rota.

— **Kino „Apollo“.** W pięknej, koncertowej sali Towarzystwa muzycznego przy ul. Chorążczyżny 1 5 rozpoczęto od jutra dawanie przedstawień kinoteatr „Apollo“. Zarząd tego przedsiębiorstwa deklaruje będzie starań, aby dzieło jego odznaczało się doborem artystycznym pomysłów i aby publiczność, która niezawodnie tamnie spieszyć będzie do sympatycznej sali Tow. muzycznego, wynosiła zawsze jak najlepsze wrażenie z widowiska. Zarząd kinu nawiązał stosunki z fabrykami film w Warszawie, i już po świętach Włokanonych będzie mógł dać szereg film wojennych, przedstawiających wypadki w Królestwie Polskiem zdejnowanych przez warszawską fabrykę obrazów kinematograficznych „Argus“.

— **Dyrekcja szkoły języków ofiaruje pięć wolnych miejsc** dla celujących uczniów szkół średnich, nie posiadających obecnie środków na dalsze kształcenie się. Pierwszeństwo mają uczniowie I szkoły realnej we Lwowie. Podania należy wnieść osobiście pomiędzy 12—1 w kancelarii dyrektora przy ul. Trzeciego Maja 1. 17.

— **Aresztowania żydów rosyjskich.** Przetrzymywanie żydów rosyjskich, przybyłych do Lwowa bez przepustek, trwa ciągle. W ostatnich dniach rewirowi aresztowali 12 mężczyzn i 15 kobiet, którzy zostaną odszupasowani do miejsc swych przynależności.

— **Schwytanie włamywacza.** Agent policji Michajcio schwycił wczoraj „na corsie“ poszukiwanego włamywacza Zygmunta Wolskiego, który ma wiele grzechów na sumieniu. Ostatnią „robotą“ Wolskiego było włamanie się do składu sukna na pl. Gólu-chowskich, o czem w sobotę donosiliśmy.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem koło rzeźni miejskiej wypadła z tramwaju jakaś kobieta nieznanego nazwiska i uderzyła się tak silnie w głowę, że ją nieprzytomną odwieziono do szpitala.

© **Bohaterska śmierć Piotra Leroy Beaulieu.** „Sztokholms Tidningen“ donosi, że Piotr Leroy Beaulieu, syn i współpracownik znakomitego ekonomisty francuskiego Pawła Leroy Beaulieu, zmarł w niemieckim szpitalu, gdzie leżono z rany odniesionej w głowę w hoju pod Soissons. Leroy Beaulieu, jako oficer artylerji nie przestał obsługiwać armaty wówczas, kiedy poległi wszyscy jego podwładni. Skoro i obsługiwane przez niego samo działo zostało zmuszone do milczenia, Leroy Beaulieu chwycił za rewolwer i odstrzeliwał się Niemcom, dopóki nie padł trafiony kulą w kość skroniową i w ucho. Zabranym przez niemieckich sanitariuszy, Piotr Leroy Beaulieu skończył czwartego dnia w niemieckim szpitalu, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności. W 36 roku życia Piotr Leroy Beaulieu został wybrany deputowanym m. Montpellier, którego przedstawicielem był do r. 1914.

## Związek Ziemiań

— ul. Kopernika 2 —

Gmach Gal. Towarz. Kredytowego Ziemiańskiego udziela Ziemiańom kredytu na zasiewy, dostarcza woły robocze na żywą wagę, loco Lwów, pośredniczy w kupnie nasion siewnych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Siozna“ za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zapoatrzone w znak adresowy (szwfre), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przeszczegamy przed dołączeniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginalne. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znależ, nie umieszczamy.

### NAUKA I WYCHOWANIE.

Przygotowuję do egzaminu szkół ludowych i wstępnego szkół średnich. Orzeszkowej 5. a442

Panna młoda, inteligentna, władająca jęz. franc. i niemieckim, poszukuje lekcji. Zgłoszenia Tarnowskiego 26, drzwi 12. a435

### POSADY POSZUKIWANE.

Stolarz z dobrimi świadectwami, żonaty, poszukuje posady we dworze, na plebanji, lub jakiegokolwiek innej. Zona dobra kucharka. Zgłoszenia do Administr. Słowa pod „G. K.“ b457

### WOLNE POSADY.

Polska Fabryka zapalek „Błonie“. Zarząd w Warszawie ul. Mazowiecka Nr. 11, poszukuje odpowiedzialnego majstra dla przygotowywania mas zapalkowych, oraz majstra-mechanika dla dozoru nad maszynami. Oferty z odpisami świadectw i wskazaniem żadanego wynagrodzenia prosimy adresować jak wyżej c438

Ekonom Polak potrzebny. Zgłaszać się w czwartek, piątek, sobota od 8—9 rano Stryjska 4, Krzysztołowicz. c443

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Piękne sklepy, śródmieście, tania do wynajęcia zaraz Romanowicza 10, dozorca wskaże. e447

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

Austriackie cygara w oryginalnem opakowaniu i tytoń Hercegowina licht sprzedaje Mleczarnia Udziałowa, ul. Akademicka 15, obok Kasyna miejskiego. f493

### ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Poszukuję Stefani Gnatówny ze Stanisławowa. Adres łaskawie podać pod Dr. Wielochowski, Lwów, Kraszewskiego 1. s441

Rosyjskie poąania, tłumaczenia itp. sporządza po-prawnie koncesjonowane Biuro Kopernika 15 a. s412

Ktoby znał miejsce pobytu lub kierunku wyjazdu legionisty Witolda Eugeniusza Sawickiego, który wyjechał z drużyną Przeworską i Jadwigi Feilnerowej z Drohobycza, Zofii Łopackiej z Tartakowa, Wandy Fijałkowskiej z Kłodna, raczy łaskawie donieść pod adresem „Matka“ do Administracji Słowa Polskiego. s448

### NAJTAŃSZY OPAŁ

Drzewo twarde (grabowe i bukowe) rąbane na czworo i cetnar w cenie 60 kop., z dost. do domu 65 kop. Zamówienia i pieniądze przyjmuje p. Józef Michalski, ul. Krupiarzka (Boczna Lyczakowska) 2A, II p. od 9—11 i od 3—6 (czas piotrog.). 357

## Cykerję kolińską

doskonałej jakości, wyrobu Krajowej Fabryki w Sądowej Wiszni sprzedaje hurtownie firma 415

S. Lambert i Spka, Lwów, Podlewskiego 1. 7.

Tel. nr. 500. — Detalijcznie wszędzie do nabycia.

Tłumaczenia, podania, informacje handlowe, zlecenia, załatwia tania „Argus“, Kopernika 22, tel. 438. 396

## BANK ROLNICZY

Galicyjs. Towarzystwa Gospodarskiego

Lwów, ul. Kościuszki 1. 13

połącza 381

na sezon wiosenny konieczną czerwoną i inne nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, oleje maszynowe i cylindrowe. — Kupuje jare zboża.

### Najtańsze pismo polskie

2 GAZETA PORANNA  
2 GROSZE  
Rzeczywiście największy nakład w Królestwie Polskiem

Jest ona bojownikiem idei samodzielności gospodarczej narodu polskiego. Podaje zawsze żywotne i ważne artykuły wstępne, a obok nich wszechstronne informacje z zakresu życia gospodarczego, społecznego i politycznego, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich.

Przedpłata z przesyłką pocztową: 302

Rocznie . . . . . rb. 4 kop. —

Półrocznie . . . . . „ 2 „ —

Kwartalnie . . . . . „ 1 „ —

Miesięcznie . . . . . „ — „ 40

Zmiana adresu kop. 20.

Zagranicą: z przesyłką miesięcznie kop. 90.

Cena egzemplarza 1 kop., na prowincji i kolejach 2 kop.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 1 wiersz petitu kop. 75, w tekście przed kronicą lub depeszą 1 wiersz petitu rb. 150, reklamy za wiersz petitu kop. 50, za tekstem 1 wiersz petitu kop. 25, nekrologia 1 wiersz petitu kop. 20, marginesy na 1 str. rb. 10, marginesy dalsze po rb. 7 kop. 50

drobne za wyraz kop. 3. Pierwszy wyraz i tusty druk podwójnie. Adres redakcji i administracji: Zgoda 5, Warszawa.

## Fabryka „TLEN“

wyrabia i poleca do nabycia

Mydła toaletowe i lecznicze.  
Tlenole: wodę do ust, pastę i proszek do zębów.  
Wody kolońskie i perfumy.  
Proszek mydlany do golenia.  
Szampon. — Atrament. 1003